

Siatkówka. Zwycięstwo Ślepska i powrót na fotel lidera

Zwycięstwo Ślepska 3:1 z TSV Sanok i porażka 2:3 Krispolu Września w Tomaszowie Mazowieckim z rewelacyjnym beniaminkiem Lechią sprawiły, że po 6. kolejkach Ślepszak ponownie jest liderem, a Krispol spadł na drugie miejsce.

W Suwałkach, poza trzecim setem przegranym przez Ślepszak 23:25, mecz przebiegał pod dyktando aktualnych wicemistrzów I ligi. I chociaż suwalczanom w każdym secie zdarzały się chwile przestoju, to ich zwycięstwo nie podlegało dyskusji. W końcówce Kewina Sasaka na pozycji atakującego z powodzeniem zastąpił Łukasz Szarek, który jest nominalnym atakującym, ale w Ślepsku wchodził na zmiany na ... przyjęcie.

Pierwszego seta od trzypunktowego prowadzenia rozpoczęli gospodarze. Gościom udawało się wprawdzie zmniejszyć straty nawet do jednego punktu (10:9, 11:10, 12:11, 14:13), ale na więcej Ślepszak im nie pozwolił. Gospodarzy z rytmu nie wybiły także dwie 30 sekundowe przerwy brane przez trenera TSV. Ślepszak, chociaż nie ustrzegł się błędów, kontrolował przebieg wydarzeń na boisku i po pojedynczym bloku Skrzypkowskiego wygrał pierwszego seta 25:21.

Po wyrównanym początku drugiego seta, w którym goście przez kilka minut nawet prowadzili, a przez chwilę nawet trzema punktami. Przy stanie 7:4 dla TSV zaczęli jednak popełniać błędy (atak w siatkę, podwójne dobiecie, niesiona piłka), co wykorzystał Ślepszak i nie tylko odrobił straty, ale objął prowadzenie 8:7 i o czas poprosił szkoleniowca gości. Pomogło na chwilę, bowiem po wznowieniu gry siatkarze z Sanoka przełamali blok Rudzewicza i na tablicy pojawił się wynik remisowy 8:8. Jak się okazało po raz ostatni w tej partii. Na punkty zdobywane seriami przez gospodarzy goście odpowiadali pojedynczymi akcjami i przewaga Ślepska rosła do sześciu punktów (18:12, 22:15) i tej straty siatkarze z Sanoka nie zdołali już zmniejszyć. Wynik seta na 25:18 dla Ślepska ustalił Sasak posyłając piłkę po bloku rywala w aut.

Kiedy wydawało się, że set trzeci będzie ostatnim, gra gospodarzy siadła.

- Do połowy tego seta nic nie zapowiadało, że możemy go przegrać, a jednak stało się – tak po meczu mówił Jan Lesiuk, przyjmujący Ślepska, MVP tego spotkania. – Z jednej strony chyba zbyt duża pewność, że nic złego już nam się nie może zdarzyć, z drugiej mobilizacja gości, którzy, nie mając już nic do stracenia, rzucili na szalę wszystkie siły i umiejętności. No i zaczęły się kłopoty...

Prowadząc 12:10 Ślepszak stracił z rzędu cztery punkty i to goście objęły prowadzenie 14:10. Gospodarze wprawdzie dorobili szybko trzy punkty, ale po nich także trzy stracili i z 13:14 zrobiło się 13:17. Nadzieja na wygranie tego seta i meczu 3:0 w serca kibiców gospodarzy wstąpiła kiedy przy wyniku 21:24 Wierzbicki zaatakował w aut, a Szczytkov i Hunek blokiem zdobyli kolejny punkt i TSV prowadził już tylko 24:23. Trzeciej piłki setowej Ślepszak już nie obronił. Łaba objając blok gospodarzy zdobył 25 punkt, goście wygrali seta 25:23 i w meczu Ślepszak prowadził już tylko 2:1.

Tylko na początku czwartego seta goście mogli mieć nadzieję na jego wygranie

tytułu na początku czwartego seta goście mogli mieć nadzieję na jego wygranie, bowiem prowadzili 6:3. Zmiany w zespole gospodarzy Szczytkov na rozegraniu za Gonciarza, a przy stanie 3:5 Szarek na pozycję atakującego za Sasaka szybko odwróciły losy seta, a w konsekwencji także meczu. Zepsuta zagrywka Wierzbickiego, dwa szczelne bloki gospodarzy i punktowy taka Lesiuka sprawiły, że Ślepsk objął prowadzenie 7:6, a o czas poprosił trener TSV. Po wznowieniu gry właska punkt z apunkt trwała do stanu 10:9 dla Ślepska. Punktowy taka Szarka i dwa Skrzypkowskiego sprawiły, że Ślepsk „odjechał” rywalom na cztery punkty (13:9) i drugi czas postanowił wykorzystać szkoleniowiec gości. Na wiele się to nie zdało. Po punktach Szarka, Skrzypkowskiego i Szczytkova gospodarze powadzili już 16:9, a po chwili 18:10. Tę ośmiopunktową przewagę dowieźli do końca seta. Wprawdzie pierwszego meczbola, przy stanie 24:16 Ślepsk nie wykorzystał bo Szczytkov zaserwował w siatę, ale drugiego na punkt zamienił Kamil Skrzypkowski i Ślepsk wygrał seta 25:17, a mecz 3:1. Ten wynik, przy przegranej Krispolu Września 2:3 w Tomaszowie Mazowieckim z rewelacyjnie grającym beniaminkiem Lechią sprawił, że Ślepsk wrócił na pozycję lidera.

Ślepsk Suwałki - TSV Sanok 3:1 (25:21, 25:18, 23:25, 25:17)

Ślepsk: Lesiuk, Sasak, Rudzewicz, Hunek, Gonciarz, Skrzypkowski - Filipowicz (libero) oraz Szarek, Laskowksi, Szczytkov

TSV: Łaba, Wierzbicki, Oroń, Kusior, Przysaś, Rusin - Głód i Cabaj (libero) oraz Durski, Pałka, Jóźwik, Lewandowski

MVP meczu: Jan Lesiuk (Ślepsk)

Pozostałe wyniki 6. kolejki:

SMS PZPS Spała - Norwid Częstochowa 0:3 (12:25, 18:25, 21:25)

Lechia Tomaszów Maz. - Krispol Września 3:2 (27:29, 25:17, 29:27, 24:26, 16:14)

Olimpia Sulęcín - AZS AGH Kraków 1:3 (24:26, 25:22, 22:25, 19:25)

Aqua Zdrój Wałbrzych - AZS Częstochowa 0:3 ((23:25, 19:25, 23:25)

KPS Siedlce - Stal Nysa 3:2 (25:23, 23:25, 25:22, 24:26, 15:9)

Tabela:

1 MKS Ślepsk Suwałki 6 16 17:7 558:490

2 APP Krispol Września 6 15 17:8 588:543

3 AZS AGH Kraków 6 13 16:10 584:555

4 Exact Systems Norwid Częstochowa 6 12 14:9 539:507

5 KPS Siedlce 6 11 14:8 504:473

6 Lechia Tomaszów Mazowiecki 6 11 14:12 585:568

7 AZS PWSZ Stal Nysa 6 9 13:12 573:550

8 AZS Częstochowa 6 9 11:11 503:504

9 TSV Sanok 6 7 10:13 502:528

10 MKS Aqua Zdrój Wałbrzych 6 5 9:14 498:535

11 SMS PZPS Spała 6 0 3:18 423:519

12 Olimpia Sulęcín 6 0 2:18 416:501

Zestaw par 7. kolejki, 4.11.

Aqua Zdrój Wałbrzych - Ślepsk Suwałki

Stal Nysa - SMS PZPS Spała

TSV Sanok - KPS Siedlce

AZS AGH Kraków - AZS Częstochowa

Krispol Września - Olimpia Sulęcín

Norwid Częstochowa - Lechia Tomaszów Maz.

Tadeusz Moćkun, fot. Justyna Kwiatkowska

